

**Scenariusz ostatniej wywiadówki w roku szkolnym 2008/2009 w klasie III a –
pt. „ Pożegnanie”:**

Prowadzący I: Dzień dobry, Witamy Państwa i zapraszamy na część artystyczną.
Prowadzący II: Nieuchronność omija, co chcemy ocalić
Wystarczy ciepłą iskrę pod sercem zapalić, by wyrosły w nas i trwały ulotne
wrażenia –
Drogowskazy pamięci najmiłsze wspomnienia.
Pomni słów poety zebraliśmy się tutaj, w szacownych murach naszego
gimnazjum aby pożegnać się i powspominać to co minęło.
Prowadzący I: Nim jednak to nastąpi przed nami jeszcze ponad miesiąc nauki. Ale dziś nie
chcemy mówić o nauce tylko o nas uczniach klasy IIIa.
Zapraszamy na mini-koncert życzeń dedykowany klasie IIIa:

Chórek: (na melodię z „Klanu”):

Jak pory roku Vivaldiego
Zmienia się klasa w naszych oczach.
Powiedz nam szkoło, cos miłego,
nie pędź tak, proszę daj odpocząć.
Życie szkolne jest nowelą,
Której nigdy nie masz dosyć;
Wczoraj zabrzmiał pierwszy dzwonek,
Dzisiaj czas rozłączyć losy,
Życie szkolne jest nowelą,
raz przyjazną, a raz wrogą;
Czasem chcesz się pożalić,
ale nie masz do kogo.
Nasza szkoła jest jak drzewo:
Łamie się, chwieje w naszych oczach,
Jak w porach roku czas ja zmienia,
szczypta zachwytu, łyk cierpienia.
Szkoło , szkoło nam najdroższa,
będziesz zawsze w mych wspomnieniach;
każdy tydzień, każdy miesiąc ...
Szkoło, szkoło, do widzenia!

Prowadzący II: Podsumowując jedni mówią iż szybko minęło im lat 40 a my mówimy że 3.

Chórek: (na melodię z filmu 'Czterdziestolatek”):

Latek 3 już minęło jak jeden dzień,
A może nawet więcej, któż to wie.
Latek 3 już minęło, odeszło w cień,
nareszcie, droga szkoło, żegnam cię.

Prowadzący I: - A MOŻE NIE?!

Chórek: (Na melodię z rep. Czerwonych Gitar”):

Znów za rok egzamin, za rok cały ...

Prowadzący II: Jak widać te trzy lata minęły bardzo szybko, każdy uczeń znalazł
odpowiednie dla siebie miejsce i role w nowej szkole. Tymczasem mijały
kolejne dni, miesiące i lekcje. Przypomnijmy choć jedna z nich.

(wchodzą osoby i siadają w ławkach):

Osoba I , Osoba II, Osoba III, Osoba IV, Osoba V – uczeń przy tablicy, Nauczyciel

Chórek: (na melodie ze „Smerfów”):

Hej, koledzy, jeśli chcecie
Zobaczyć lekcji czas,
do klasy dziś zapraszam was,
Wyobraźnie włączcie,
Słuch wytężcie i usiądźcie,
zaczynamy nowy cyrk.
Uwaga, uczniowie, zbliża się nauczyciel!

(wchodzi nauczyciel z dziennikiem i siada za biurkiem)

Osoba I: Natenczas nauczyciel sięgnął po okulary
I bazyliuszka wzrokiem zmierzył swe ofiary.
Cisza jak makiem zasiał; wszystkim się zdawało,
Że właśnie ich dziś wyrwie profesorskie ciało.
Siedzą jak mysz pod miotłą, wzrok w ławkach utkwił,
Zda się – wieki mijają. A tutaj – po chwili ...

Osoba II: Niczym puszka Pandory dziennik się otwiera, a belfer posępnie na listę spoziera i
rzecze:

Nauczyciel: Co się odwlecze to nie uciecze. (wskazując linijką jednego z uczniów):
Proszę do tablicy, rozwiąż kochanie,
Takie bardzo proste, łatwiutkie równanie.

Osoba III: W ławkę wrosła biedactwo, nogi jak z ołowiu, W sercu strach paniczny, a pustkę ma
w głowie.

Osoba IV: Ze stoickim spokojem nauczyciel czeka, wreszcie nerwy puściły.

Nauczyciel: Nie udawaj Greka! Do tablicy proszę.

(wskazana uczennica gra to, o czym mówią koledzy)

Osoba II: Ofiara ruszyła ... noga za nogą. Czy jej moce piekielne, czy niebios pomogą?

Osoba III: Doszła – jak słup soli stoi pod tablicą, oczy szeroko otwarte, pobladłe lico.

Osoba IV: Nabrała wody w usta, milczy jak zaklęta, Nic nie wie, niczego dzisiaj nie pamięta.

Osoba I: Może ktoś podpowie, nić Ariadny rzuci I męki Tantala tej sierocie skróci?

Osoba II: Cóż, z pustego Salomon nawet nie należy, na nic więc wzrok błagalny.

Nauczyciel: Siada, waćpanna, siadaj, pókim miła,
Pały przy twym nazwisku już mi się znudziły.
Znaj moje dobre serce, nic Ci dziś nie stawiam,
Ale zniknij mi z oczu; siadaj, mówię.

Osoba V: Siadam.

Osoba III: Na miejsce powraca, szczęściu nie ufając; Pały dzisiaj nie ma, lecz pała nie zając.

(dzwoni dzwonek, nauczyciel wychodzi, następnie u-wie)

Chórek: *(na melodię „Konik na biegunach”):*

Za dzień, może dwa schodami na strych zeszyty i książki odniesiesz.
Przeminie jak wiatr sprawdzianów zły czas i stresy tve wszystkie zabierze.
Za dzień, może dwa schodami na strych za książką przeklętą poczłapią
Beztraskie te dni i zobaczysz, że w szkole nie było tak źle.
Sprawdzianów masz sto i kartkówek masz sto, bez przerwy to trwa – karuzela;
Nie randka, co trwa, nie piłka, co gra, bez reszty twój czas ci zabiera.
Kartkówka zbyt trudna do du... na chwilę zastygasz zdumiony.
Uśmiechnij się więc i zawołaj, jak wtedy, gdy kserowałeś ją.

Ściąga z papieru – broń na sprawdzian, zwykła ściągawka, a mała karteczka, a poratuje, pomoże.
Ściąga, z papieru – broń na sprawdzian,
Przyjaciół ucznia, wróg profesora, każdy powinien jam mieć

Chórek: *(na melodię „Wlazł kotek na plotek”):*

Masz ściągę, mam ściągę, ściągę daj, jak nie dasz, to nie chce cię już znać.
(na melodię z pisa. „Przyj to sam „ z rep. „Lombard”):

Prowadzący I: Na takiej i podobnych lekcjach upływało uczniowskie życie. Zapewne wiele razy widmo jedynki straszło nas po nocach, a każdy styczeń i czerwiec to były miesiące ciężkich batalii o dobre oceny.

Prowadzący II: Życie ucznia na szczęście nie polega jedynie na nauce w szkolnej ławce.
Posłuchajmy dalej:

Skecz:

Osoba I(chłopak), Osoba II.

Osoba I: Hej, Co tam , co tam? Jak tam jak tam?

Osoba II: No ... w porzo jest.

- Ty , a co to dzisiaj jest? Wszyscy tacy wystrojeni.

- No jak to, co? Ludziska szkołę dziś skończyli.

- Co Ty powiesz, to teraz w lutym jest już koniec roku

- Facet, w jakim lutym? Przecież czerwiec jest!

- Czerwiec , a to dlatego te ferie w tym roku, to mi się jakieś długie wydawały. To mówisz , że szkołę skończyli..., ty, ale jak im się to kurcze udało?

- To nie wiesz przecież to byli mistrzowie ściemy i kombinatorstwa stosowanego.

- A wiesz Ty co, takie umiejętności to by mi się przydały.

- Dobrze gadasz, mam telefon do jednego, dzwoń!

- ja dzwonię, a ty weź kartkę i notuj!

Franek, ty, mam taka sprawę, ty powiedz mi, co trzeba robić, żeby udało się budę skończyć? ...A uśmiechać się do nauczycielina dzień dobry i do widzenia, najlepiej od ucha do ucha, ale jak pałę dostanę? .. A to nie uśmiechać się absolutnie. To co wtedy ... aha ...zrobić zbolałą minę , ... (do piszącego kolegi) – piszesz?

-pisze , piszę ...

- no to tak, zbolałą minę zrobić, siadając na miejsce powłóczyć nogami. Ty, ale jak to się robi, trzeba poćwiczyć .. (ćwiczy). ... i co jeszcze? A, ... być aktywnym, ale co dokładnie robić? A ... tablice ścierać, kredę przynosić, okna po lekcji otwierać, śmieci zbierać, nauczycielom pomagać, zapisuj ... na przykład magnetofon anglistom i kobiecie od Niemca przynosić.

TY ale jak, nie mam w domu tyle magnetofonów. A, tzn. wyręczać nauczycieli. A jak te pały poprawić? A ... yhy... chodzić za nauczycielem , pytać, poprawiać tak długo Az mu się znudzi i w końcu Ci dopa postawi. A jeszcze jedno? Ile Ci co mają te świadectwa z czerwonym paskiem musieli się nachodzić? , A ... rozumiem, No rzeczywiście, no co ty powiesz, nie jedne buty musieli zedrzyć.

No dobra stary, dzięki, narka.

Prowadzący I: No to teraz piosenka dla dziewczyn z IIIa:

Chórek: (na melodię „Szła dziewczeczka do laseczka”):

Ta dziewczeczka to laseczka z klasy III a – aha!

Z klasy trzeciej a – aha! Z klasy Trzeciej a!

Dałaby się pocałować, gdyby cię chciała, aha !

Gdyby cię chciała – aha, gdyby cię chciała!

Prowadzący II: A teraz piosenka od miłośników blondynek z IIIa:

Chórek: (na melodię „daj mi te noc”):

Daj mi te noc, te jedna noc,

Daj mi te noc, tę jedna noc.

Prowadzący I: a teraz , od miłośników brunetek z III a:

Chórek: (na melodie z „nogi” z rep. ` Czarno Czarni”):

A jedno czego chce i ty dobrze o tym wiesz:

Ty masz te cudowna rzecz, te o której tylko śnię, Chce oglądać twoje nogi, nogi, nogi,.

Chcę byś założyła mini, mini, mini (głos z oddali): NA BAL!

Śliwka dziś wystawił rogi,

A ty pokaż swoje nogi!

Prowadzący II: A miłośnicy chłopaków z III a , wyglądają o tak,

Prowadzący I: Chyba miłośniczki.

Prowadzący II: a skąd wiesz? Może miłośnicy też !

Prowadzący I: no dobra, piosenka!

Chórek: (na melodię „Takie ładne oczy” z rep. Czerwone gitary”):
Ładne oczy masz, komu je dasz?
Nikomu ich nie dam, wydlubie i sprzedam.
Trochę będzie szkoda mi,
Trochę szkoda ich.

Prowadzący II; Cicho! Następna piosenka dla śpiącego królewicza – Czarka – a właściwie dla królewiczów Czarków, wygląda o tak:

Chórek: (na melodie „ Stary niedźwiedź mocno śpi”):
Piękny Czarek mocno śpi,
Piękny Czarek mocno śpi,
więc go nie zbudzimy,
bo się go boimy,
bo jak wstanie będzie zły!
(na melodię „ Budzikom śmierć”):
I do południa budzikom śmierć,
a po północy nich dzwoni kto chce!

Prowadzący I: lub wyśle sms-a.

Prowadzący II: Wystarczy tej wesołości, jeszcze miesiąc nauki przed nami, jak to wspomnieliśmy,
Prowadzący I : i tu w tym miejscu się pożegnamy.

Chórek: (na melodie „to już jest koniec z rep. „Czerwone Gitary”)
To już jest koniec , nie ma już nic,
jesteście wolni możecie iść.

Prowadzący II: dziękujemy!
Prowadzący: Do widzenia! Zapraszamy do wysłuchania informacji od pani wychowawczynie.

Dziękuję za poświęcony czas na przeczytanie tego scenariusza, może będzie on inspiracją do przeprowadzenia podobnej części artystycznej na którejś z wywiadówek. Ja ten scenariusz opracowałam na podstawie materiałów ze szkolenia „Edukacja teatralna w szkole”. Mam nadzieje, że i Państwu podoba się wyżej zamieszczony scenariusz bo ja jestem z niego dumna.

Julia Kamińska-Jachnik